

BOGDAN CYBULSKI

Uniwersytet Wrocławski  
e-mail: b.cybulski@gazeta.pl

## Umowy polsko-niemieckie w sprawie amnestii z lat 1919–1922

Skomplikowane stosunki narodowościowe na obszarze kształtującej się II Rzeczypospolitej, zaogniane wrogą postawą państw sąsiedzkich zagrożonych utratą części swoich dotychczasowych terytoriów (Niemcy i Rosja sowiecka) nowo tworzonych (Czechosłowacja i Litwa), wreszcie zgłaszających aspiracje niepodległościowe Ukraińców, doprowadziły w latach 1918–1921 do ciągu konfliktów. Część z nich przybrała formę regularnych starć zbrojnych: walki o Lwów z Ukraińcami, powstanie wielkopolskie, konflikt zbrojny o Śląsk Cieszyński, trzy powstania śląskie, wojna polsko-sowiecka. Do tego jeszcze doszedł konflikt polsko-litewski o Ziemię Wileńską. Wszystkie granice II Rzeczypospolitej zostały wytyczone i uznane po zakończeniu tych konfliktów. W przypadku granicy z Niemcami i Czechosłowacją o ich przebiegu zadecydowały mocarstwa zachodnie na Konferencji Pokojowej w Paryżu, granicę z Rosją sowiecką ustalono w Traktacie Ryskim, natomiast z Litwą w znacznej mierze poprzez fakty dokonane przez stronę polską (zajęcie Ziemi Wileńskiej).

Konflikty związane z walką o granice powodowały nie tylko straty wśród żołnierzy, ochotników i ludności cywilnej, ale także nasilały antagonizmy narodowe. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a jej sąsiadami nie rozwiązywało tych problemów, a jedynie umożliwiało prowadzenie rozmów zmierzających do stopniowej normalizacji stosunków bilateralnych.

Szczególnie skomplikowane były relacje polsko-niemieckie. Formalnie oba rządy nie uczestniczyły bezpośrednio w konfliktach na obszarach spornych, naraziłyby się bowiem na ostrą reakcję mocarstw Ententy, które zastrzegły sobie ostateczne decyzje graniczne. Nie mogły jednak, i nie chciały, pozostawiać bez wsparcia ludności angażującej się w walki o utrzymanie (Niemcy) lub włączenie w skład odzyskującej niepodległość Polski terenów im najbliższych. Dla Polaków i Niemców zaangażowanych w walki o Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk

było oczywiste, że rządy w Warszawie i Berlinie będą ich wspierać. Powstanie wielkopolskie, a następnie powstania śląskie pociągnęły za sobą nie tylko wzrost przestępczości pospolitej, ale także tej motywowanej powodami politycznymi i etnicznymi. O ile po polskiej stronie odpowiedzialność za przestrzeganie prawa na zajętych obszarach wzięły na siebie: w Wielkopolsce Naczelną Radę Ludową (a następnie od 1919 r. Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej) i Dowództwo Armii Wielkopolskiej (sądy wojskowe), a na Górnym Śląsku władze powstańcze (w III powstaniu tworząc sądy polowe i żandarmerię)<sup>1</sup>, o tyle na obszarach pozostających w rękach niemieckich zapewnienie bezpieczeństwa ludności deklarującej narodowość polską okazało się fikcją. Aktów przemocy dokonywały zorganizowane grupy zbrojne, przy biernej postawie policji i sądów niemieckich. Wprowadzone na obszar plebiscytowy oddziały wojsk Ententy i Komisja Międzysojusznicza próbowały utrzymać porządek i bezpieczeństwo, ale przy faktycznym bojkotowaniu zarządzeń Komisji przez organy administracji niemieckiej efekty były mizerne. Tysiące Polaków i Niemców uciekało ze swoich domostw, po obu stronach internowano walczących i osadzano w obozach osoby uznane za niebezpieczne, sądy orzekały wysokie kary więzienia (często w trybie doraźnym przed sądami polowymi).

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie jednej z płaszczyzn normalizacji stosunków polsko-niemieckich, a mianowicie działalności dyplomatycznej zmierzającej do zawarcia porozumień (umów) w sprawie amnestii dla osób oskarżonych i skazanych za czyny popełnione z pobudek politycznych.

Problematyka ta nie była dotychczas szerzej prezentowana ani w publikacjach omawiających stosunki polsko-niemieckie, ani w literaturze prawniczej czy, później, historyczno-prawnej. Informacje o negocjacjach polsko-niemieckich w sprawie amnestii pojawiają się „wpadkowo” (czyli jako krótkie informacje o pewnych faktach związanych z uzgodnieniami dyplomatów czy najczęściej lapidarne dane o ich realizacji) w opracowaniach dotyczących powstań śląskich, Powstania wielkopolskiego czy na przykład działalności wywiadów Polski i Niemiec.

Wydaje się, że mała liczba przekazów (w literaturze) na omawiany temat nie wynika z marginalnego znaczenia tych działań, ale ich poufności. Dość powiedzieć, że polsko-niemiecka umowa amnestyjna z 1 października 1919 r. została ratyfikowana przez parlamenty Polski i Niemiec dopiero w II połowie 1921 r. wraz z umowami dodatkowymi i notami dyplomatycznymi odnoszącymi się do tej umowy. O ile sama umowa była znana i przywoływana bezpośrednio po jej podpisaniu, to do czasu ratyfikacji ustalenia szczegółowe (noty dyplomatyczne i dodatkowa umowa z 12 lutego 1921 r.) znane były tylko — po stronie polskiej — w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz w Ministerstwie Spraw Wojskowych (przede wszystkim w Oddziale II Sztabu Generalnego). Po stronie niemieckiej formalnie zaangażowane w te rozmowy było tylko Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ministerstwa sprawiedliwości nie były reprezentowane po żadnej ze

<sup>1</sup> J. Musioł, *Sądy polowe w trzecim powstaniu śląskim*, Katowice 1978.

stron, a chodziło przecież między innymi o amnestię dla skazanych przez właściwe sądy lub o uwolnienie osób, wobec których prowadzono postępowania karne! Prezentowane poniżej działania miały przede wszystkim wymiar polityczny i jako takie wymagały poufności. Nastroje polityczne zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej były tak radykalne (odpowiednio antypolskie i antyniemieckie), że oba rządy nie mogły ryzykować ich dalszej eskalacji. Rada Najwyższa<sup>2</sup> naciskała natomiast na te rządy, aby dołożyły starań i doprowadziły do wyraźnego uspokojenia nastrojów na terenach spornych. Z chwilą ratyfikacji umowy z 1 października 1919 r. (ustawa z 14 października 1921 r.), a szczególnie w dniu ogłoszenia tych dokumentów w dzienniku ustaw (luty 1922 r.), nie budziły one większego zainteresowania ani polityków, ani mediów Polsce.

## Polsko-niemiecka umowa amnestyjna z 1 października 1919 r.

W dniu 1 października 1919 r. w imieniu rządów polskiego i niemieckiego podpisano w Berlinie umowę, na mocy której strony zgodziły się „unormować wypuszczenie na wolność osób uwięzionych przez Obie Strony wskutek powstania polskiego oraz ułożyć się co do zapewnienia daleko idącej bezkarności”<sup>3</sup>. Wszystkie następnne dokumenty oficjalne (noty dyplomatyczne, ustawa ratyfikacyjna) posługiwały się nazwą: polsko-niemiecka umowa amnestyjna z 1 października 1919 r.<sup>4</sup> W tym dniu spotkali się w Berlinie pełnomocnicy polskiego rządu, w osobach: dr Władysław Wróblewski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, oraz posłowie na Sejm Ustawodawczy: dr Herman Diamand i Wojciech Korfanty<sup>5</sup>, a także pełnomocnicy rządu niemieckiego w osobach: Haniel von Haimhausen, podsekretarz stanu w Urzędzie dla Spraw Zagranicznych, Ernest von Simson, dyrektor w tym urzędzie i hr. Hugo von und zu Lerchenfeld auf Kofering und Schonberg, nadradca rejencji. Przedstawiciele obu rządów, po wymianie i uznaniu wzajemnym pełnomocnictw, podpisali umowę składającą się z 12 artykułów.

We wprowadzeniu do tej umowy strony wyraźnie zaznaczały, że jest ona następstwem podpisanego 28 czerwca 1919 r. w Wersalu traktatu pokojowego między Niemcami i mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi oraz wy-

<sup>2</sup> *Encyklopedia Powstań Śląskich*, Opole 1982, s. 469.

<sup>3</sup> Tak określony został przedmiot umowy; por. tekst umowy w: Dz.U. RP, 1922, Nr 11, poz. 85.

<sup>4</sup> Taki tytuł miała ustawa z 14 października 1921 r. o ratyfikacji tej umowy; Dz.U. RP, 1922, Nr 11, poz. 84.

<sup>5</sup> Wybory do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzone zostały 26 stycznia 1919 r.; Sejm działał do 27 listopada 1922 r. Poseł Diamand należał do sejmowego klubu Związku Polskich Posłów Socjalistów, a Korfanty do klubu Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy; I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. II, Warszawa 1971, s. 106–109.

nikającego z tego traktatu obowiązku Polski i Niemiec unormowania stosunków wzajemnych.

W treści umowy ujawnia się główny motyw jej zawarcia, a mianowicie uporzędkowania relacji polsko-niemieckich po I powstaniu śląskim<sup>6</sup>. Stąd też mowa o „powstaniu polskim” zarówno w części wstępnej umowy, jak i w art. 1 i 6. „Powstanie polskie” używane jest konsekwentnie w liczbie pojedynczej i odnosi się niewątpliwie do trwającego od 16 sierpnia do początku września 1919 r. I powstania śląskiego. Wprawdzie wydarzenia sprzed kilku tygodni wywarły silną presję na zawarcie umowy, to obejmowała ona wszystkie czyny popełnione na obszarze przyznanym Polsce i plebiscytowym, a polegające na działalności wojskowej, politycznej lub narodowej na korzyść jednej ze stron umowy (art. 6), a więc także między innymi w trakcie powstania wielkopolskiego.

Artykuł 1 umowy składa się z dwóch akapitów (trudno o inne określenie, artykuły nie mają bowiem typowych dla tekstów prawniczych podziałów wewnętrznych: ustępów, punktów, podpunktów). Pierwszy poświęcony jest normalizacji stosunków po I powstaniu śląskim. Strony uzgodniły „niezwłoczne” uwolnienie osób dotąd jeszcze niewypuszczonych, które wskutek polskiego powstania zostały wzięte do niewoli z bronią w rękę, internowane, pozbawione wolności jako zakładnicy, internowane lub osadzone w areszcie prewencyjnym.

W drugiej części art. 1 strona polska zgodziła się na uwolnienie Niemców nadal przetrzymywanych i pozbawionych wolności w Polsce za przynależność do armii niemieckiej lub dawniej wchodzących w skład tej armii. Postanowienie to pozwala na lepsze zrozumienie generalistów tej umowy. Strony zgodziły się na uwolnienie osób pozbawionych wolności za czyny popełnione na terenach przyznanym Polsce (przede wszystkim w Wielkopolsce i na Pomorzu) i na terenach plebiscytowych (a więc na Górnym Śląsku i na Warmii i Mazurach). Umowa nie obejmowała więc terenów, które pozostały — niespornie — częścią państwa niemieckiego, a na których także pozbawiano wolności i orzekano kary wobec osób narodowości polskiej za czyny objęte umową (działalność wojskowa, polityczna lub narodowa — art. 6). Jest więc w tym zakresie widoczna asymetria układu, a akapit drugi art. 1 wyraźnie ją uwypukla.

W art. 2. strony zobowiązały się do wstrzymania — w okresie przejściowym między datą wejścia w życie układu a jego realizacją w stosunku do konkretnych osób — wykonania nałożonych kar dyscyplinarnych.

W art. 3 i 4 ustalono, że uwolnionym osobom należało zwrócić ich przedmioty, w tym także te odebrane im wcześniej. Nie dotyczyło to broni palnej i amunicji (broń biała powinna zostać zwrócona). Państwo zwalniające było zobowiązane do zapewnienia zwalnianym wyżywienia i transportu poza linię demarkacyjną.

---

<sup>6</sup> Omówienie warunków politycznych, w jakich doszło do rozmów polsko-niemieckich w Berlinie (od 26 września 1919 r.) zakończonych umową amnestijną i postanowień umowy, w: *Encyklopedia...*, s. 584–585.

W celu kontroli wykonania postanowień art. 1–4 strony powoływały swoich przedstawicieli, mogły być również powoływane komisje mieszane, dwuosobowe — po jednym przedstawicielu każdej ze stron, upoważnione do wizytacji więzień i obozów i wglądu w dokumentację związaną z uwolnieniami (art. 5. i 11).

W art. 6 (przywoływanym wcześniej) określono zakres przedmiotowy „amnestii”. Objęto nią czyny wynikające z działalności wojskowej, politycznej lub narodowej, w tym także wykonywania czynności urzędowych, działalności w ruchu rad ludowych, udziału w milicjach „miejscowych i obywatelskich”). Wyłączono spod „amnestii” czyny noszące znamiona zdrady stanu lub kraju. Druga część artykułu (akapit) odnosiła się tylko do skutków I powstania śląskiego. Uwolnione miały zostać osoby, które przed wejściem w życie umowy popełniły wykroczenia przeciwko zarządzeniom władz wojskowych wydanym w celu utrzymania spokoju publicznego, bezpieczeństwa i porządku, posiadaniu broni i handlu nią, oraz przeciwko przepisom ustawowym o obowiązku służby wojskowej.

Artykuł 7. umowy nadawał jej charakter abolicyjny, nakazywał bowiem nie tylko uchylenie orzeczonych kar, ale także wstrzymanie toczących się postępowań oraz niewdrażanie nowych.

Strony umowy zapewniały osobom objętym tym porozumieniem powrót do miejsca zamieszkania i prawo do udania się na terytorium drugiej strony, jeżeli wyrażą takie życzenie (art. 8.). Miały być im zwrócone przedmioty skonfiskowane w toku toczącego się postępowania oraz wpłacone kaucje (art. 9). Strony zadeklarowały także, że w przyszłości nie będą stosować środków wyjątkowych w stosunku do osób, które przed wejściem umowy prowadziły działalność polityczną lub narodową (art. 10).

Kończący umowę art. 12 przewidywał dla jej ważności ratyfikację przez parlamenty obu państw, a jej wejście w życie miało nastąpić w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w Berlinie.

W dniu podpisania umowy, 1 października 1919 r., nastąpiła wymiana not dyplomatycznych między „przewodniczącymi delegacji”. Przewodniczący delegacji niemieckiej, von Haimhausen, skierował notę do przewodniczącego delegacji polskiej, Władysława Wróblewskiego, w której, powołując się na „dzisiejsze porozumienie”, prosił o potwierdzenie dodatkowego porozumienia, przyjętego w trakcie podpisywania umowy. Z noty wynika, że strony porozumiały się w sprawie:

1) art. 1–5 umowy będą realizowane przez strony niezwłocznie, bez oczekiwania na wypełnienie warunków wynikających z art. 12 (czyli czekania na ratyfikację umowy),

2) komisje mieszane mają być powołane niezwłocznie (czyli wykonanie art. 11 umowy),

3) strona niemiecka będzie mogła powołać specjalnych przedstawicieli, za zgodą rządu polskiego, działających na wschód od linii demarkacyjnej, np. w Poznaniu, którzy do czasu podjęcia stosunków dyplomatycznych i konsularnych będą pośredniczyli „w komunikacji między Niemcami i Polską (Biuro paszpor-

towe), jako też dla obrony interesów tam zamieszkałych obywateli niemieckich”. Wybór tych przedstawicieli nastąpi w porozumieniu z rządem polskim,

4) strona niemiecka nie będzie stawiała żadnych trudności przedstawicielom polskiego Czerwonego Krzyża przy wykonywaniu działalności filantropijnej, w tym wypłacaniu zasiłków rodzinnych.

Wróblewski odpowiedział von Haimhausenowi jeszcze tego samego dnia notą, która w części merytorycznej pokrywa się całkowicie z treścią noty niemieckiej — uzgodnienia przedstawione w pkt. 1–4 stały się obowiązującym aneksem do umowy z 1 października 1919 r.<sup>7</sup> Niestety, noty z 1 października 1919 r. musiały spowodować zupełny zamęt w organach stosujących amnestię, zupełnie „zagubiła się” bowiem fundamentalna data dla wdrożenia tego typu aktów: który dzień (miesiąc i rok) popełnienia czynu jest ostatnim, do którego ma zastosowanie umowa! W notach napisano tylko o tym, że umowę należy niezwłocznie realizować, ale nie stwierdzano, że weszła ona w życie, a to nadal uzależnione było od ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Nie zmieniono przepisu zawartego w art. 6, w którym stwierdzano, że umowa amnestyjna dotyczy czynów popełnionych przed jej wejściem w życie! W efekcie stosowano tę umowę (w części amnestyjnej) ze swoiście wędrującą datą końcową dokonania czynu, który był obejmowany amnestią. Na przykład ustawa o amnestii w byłej dzielnicy pruskiej z 14 maja 1920 r. (o której niżej) określiła tą datę na 28 maja 1920 r.

Analiza treści umowy i not dyplomatycznych z 1 października 1919 r. prowadzi do następujących wniosków:

1. Układające się strony uzgodniły treść deklaracji politycznej dotyczącej wypuszczenia osób pozbawionych wolności bez względu na ich prawny i faktyczny status, określając jedynie wyjątki (w art. 6–9 umowy). Część osób objęta postanowieniami tej umowy odsiadywała kary orzeczone przez sądy powszechne, część przebywała w obozach dla internowanych, w stosunku do innych prowadzone były postępowania karne i dyscyplinarne. Wielu Polaków i Niemców mieszkających i aktywnie działających na spornych terenach zbiegła — przed podpisaniem tej umowy — by nie utracić wolności.

2. Umowa nie przypomina typowych ustaw amnestyjnych, nie są w niej bowiem przywoływane przepisy szczegółowe prawa karnego materialnego, nie wskazuje się też organów odpowiedzialnych za wykonanie amnestii<sup>8</sup>. Należy jednak zauważyć, że w II Rzeczypospolitej kilkakrotnie w ustawach amnestyjnych także nie odwoływano się do konkretnych artykułów ustaw karnych (np. w ustawie z 24 maja 1921 r. w sprawie amnestii z powodu uchwalenia konstytucji

<sup>7</sup> Obie noty opublikowano w: Dz.U. RP, 1922, Nr 11, poz. 85.

<sup>8</sup> W Traktacie ryskim z 18 marca 1921 r., w art. X przewidziano także amnestię za przestępstwa polityczne (popełnione przez obywateli rosyjskich i ukraińskich dotyczyła ona jednak tylko tych, którzy oświadczyli, że powrócą do swojego kraju).

marcowej). Tłumaczono to trudnością związaną z obowiązywaniem na terytorium Polski kilku kodeksów karnych<sup>9</sup>.

3. Umowa dotyczyła uwolnienia osób, które popełniły czyny związane z działaniami wojskowymi z pobudek politycznych lub narodowych. Takie określenie przedmiotu umowy mogło być wystarczające dla instytucji, które dokonywały internowania lub osadzenia w obozach dla jeńców. Pozbawienie wolności nie musiało się tu wiązać z popełnieniem czynu karalnego, ale wystarczały argumenty natury wojskowej, politycznej lub narodowej. W zupełnie innej sytuacji znalazły się sądy i prokuratury, dla których zastosowanie części amnestyjnej umowy stawało się bardzo trudne. Wskazane przesłanki były tak ogólne, że w każdym przypadku należało przeanalizować, czy skazany lub oskarżony dokonywali czynu właśnie z tych pobudek, choć czyny mogły być w kodeksie karnym traktowane jako przestępstwa i występki pospolite. Wobec tego, że akty amnestyjne bardzo często podejmowane były (i są) dla podkreślenia szczególnych wydarzeń (rocznic, przewrotów politycznych, zakończenia konfliktów), obejmowały osoby skazane właśnie za czyny związane z ich działalnością wojskową, polityczną czy narodową (ale najczęściej poddawano tym aktom łaski także sprawców przestępstw pospolitych). Często wywoływało to spory w parlamencie związane z umieszczaniem w ustawach amnestyjnych właśnie takich — nieostrych w istocie — oznaczeń czynów obejmowanych amnestią. Przykładem może być dyskusja nad projektem ustawy o amnestii w Sejmie w 1923 r. Poseł Nojach Pryłucki (Żydowskie Stronnictwo Ludowe) w swoim wystąpieniu stwierdził: „[...] kodeks karny, u nas obowiązujący, nie zna pojęcia »przestępstwa politycznego«, a tym bardziej nie zna pojęcia przestępstwa wyływającego w przeważnej mierze z pobudek politycznych [...]. Uważam, że w ustawie takiej najlepszą metodą jest powoływanie się bezpośrednio na odnośne artykuły kodeksu karnego, kodeksów karnych i innych ustaw karnych, a to w tym celu, żeby sądy wiedziały, jakie sprawy podlegają umorzeniu. W przeciwnym razie każdy sąd może mieć swój na tę sprawę pogląd”<sup>10</sup>.

4. Umowa nie powinna być nazywana amnestijną, miała bowiem ten charakter tylko w swojej części, gdyż dotyczyła także osób, które nie zostały objęte żadnym oskarżeniem o popełnienie czynów karalnych, a tylko w drodze działań prewencyjnych znalazły się w obozach dla internowanych lub w wyniku toczonych walk ujęto je i osadzono w obozach zorganizowanych przez oddziały zmilitaryzowane (ich status był zbliżony do statusu jeńców wojennych). Strony podpisujące umowę 1 października 1919 r. właściwie określiły jej cel. Umową zamierzały „unormować wypuszczenie na wolność osób uwięzionych przez Obie Strony wskutek powstania polskiego oraz ułożyć się co do zapewnienia daleko idącej bezkarności”.

<sup>9</sup> Por. okólnik nr 388/P.K./21 Ministra Sprawiedliwości z 25 maja 1921 r.: Dz.Urz. MS, 1921, Nr 11, s. 197–199.

<sup>10</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 32 posiedzenia Sejmu I Kadencji, z 12 kwietnia 1923 r., t. 6.

5. Układ był przygotowywany pośpiesznie i niewątpliwie bez istotnego wpływu na jego kształt prawników reprezentujących ministerstwa sprawiedliwości. Dowodem na to jest skonfrontowanie przepisu z art. 6 z 12. W art. 6 strony uzgodniły, że uwalnia się od kar za czyny popełnione przed wejściem w życie umowy. W art. 12 ustalono, że umowa wchodzi w życie po ratyfikacji i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych w Berlinie<sup>11</sup>. Otwierano w ten sposób możliwość popełniania przestępstw między 1 października 1919 r. a dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, licząc na zastosowanie wobec sprawców postanowień amnestyjnych zawartych w tej umowie (w praktyce oznaczałoby to — jak się okazało — bezkarność do początku grudnia 1922 r.).

6. Z omówionych not dyplomatycznych (z 1 października 1919 r.) wynika jednoznacznie, że obie strony z pełną świadomością naruszyły uprawnienia kontrolne swoich parlamentów i wprowadzały w życie umowę międzynarodową przed zaakceptowaniem jej przez organy ustawodawcze. Oba rządy nie śpieszyły się zresztą z uzyskaniem ratyfikacji w swoich parlamentach<sup>12</sup>.

## Realizacja postanowień umowy z 1 października 1919 r.

Podjmując próbę oceny wdrażania w życie omawianej umowy, można tego dokonać wyłącznie przez odrębne omówienie działań podejmowanych na terenie plebiscytowym Górnego Śląska i na pozostałych terenach byłego zaboru pruskiego. Na obu tych obszarach postanowienia umowy z 1 października 1919 r. mogły bowiem skutecznie wykonać zupełnie inne instytucje.

### Górny Śląsk

Umowa z 1 października 1919 r. została zawarta w celu uspokojenia sytuacji na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska zaognionej I powstaniem śląskim (choć objęła także Wielkopolskę i Pomorze). Już dobór polskich przedstawicieli do rokowań i podpisania umowy nie pozostawiał wątpliwości. Był wśród nich Wojciech Korfanty, wybitny działacz polski na Górnym Śląsku, poseł do Reichstagu od 1903 r., poseł do Landtagu pruskiego, członek Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, a od 26 stycznia 1919 r. poseł do Sejmu Ustawodaw-

<sup>11</sup> Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 5 grudnia 1921 r. w Warszawie, a nie w Berlinie; Dz.U. 1922, Nr 11, poz. 85.

<sup>12</sup> Reichstag przyjął ustawę ratyfikującą umowę z 1 października 1919 r. 7 lipca 1921 r.; Reichsgesetzblatt (RGBL), 1921, nr 75, s. 921. Sejm przyjął ustawę o ratyfikowaniu tej umowy 14 października 1921 r., Dz.U. 1922, Nr 11, poz. 84.



czego<sup>13</sup>. Jego znakomita znajomość stosunków panujących na Górnym Śląsku, w tym funkcjonującej na tym terenie administracji pruskiej i niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, dawały stronie polskiej rękojmię należytej ochrony ludności polskiej w trakcie negocjacji. Korfanty zdawał sobie sprawę z praktycznych skutków negocjowanej w Berlinie umowy. Deklaracja obu stron o uwolnieniu osób od odpowiedzialności za działalność wojskową, polityczną i narodową oznaczała dla niego, że do swoich miejsc zamieszkania będą mogli wrócić również Polacy, którzy zbiegli (często z całymi rodzinami) z obszaru plebiscytowego, chroniąc się przed niemieckimi represjami (art. 8 umowy to gwarantował). A trwały one z rosnącym natężeniem od początku 1919 r. Już 3 grudnia 1918 r. prezydent rejencji opolskiej zwrócił się do kanclerza z wnioskiem o zezwolenie na stosowanie aresztu prewencyjnego wobec działaczy polskich wobec – jego zdaniem – grożącej wojny domowej na Górnym Śląsku. Uzyskując przyzwolenie władz w Berlinie, prezydent rejencji opolskiej wydał 31 grudnia 1918 r. rozporządzenie o karaniu, jako zdrady stanu, działań zmierzających do oderwania Górnego Śląska od Niemiec<sup>14</sup>. Represje władz niemieckich wobec polskiej ludności nasilały się w kolejnych miesiącach 1919 r., aż doprowadziły do wybuchu I powstania śląskiego.

Za wykonanie postanowień umowy polsko-niemieckiej z 1 października 1919 r. odpowiadały na Górnym Śląsku niemieckie sądy i prokuratury (za część amnestyjną umowy) oraz organy administracji niemieckiej (pruskiej)<sup>15</sup>. Nie zachowały się dane o liczbie Polaków i Niemców uwolnionych z więzień i aresztów przez niemieckie władze sądowe i prokuratorskie. Nieznana jest także liczba Polaków uwolnionych z obozów dla prewencyjnie internowanych. Liczbę uchodźców polskich, którzy powrócili do swoich domów na Górnym Śląsku na przełomie 1919 i 1920 r., ocenia się natomiast na ponad 22 tysiące<sup>16</sup>.

Wobec tego, że umowa z 1 października 1919 r. obowiązywała formalnie aż do przejęcia przez Polskę przyznanej części Górnego Śląska (w końcu czerwca 1922 r.), powinna być stosowana wobec wszystkich osób, które popełniały czyny zagrożone karą w związku z udziałem w walkach, z powodów politycznych lub narodowych w tym okresie. Formalnie też, każdy uciekinier powinien bezpiecznie wracać do swojego miejsca zamieszkania bez obawy o aresztowanie lub szykany administracyjne. Praktycznie „przypominano” sobie o tej umowie co jakiś czas i przeprowadzano akcje uwalniania osadzonych. I tak 23 listopada 1920 r. (w kilkanaście tygodni po zakończeniu II powstania śląskiego) podpisano w Ber-

<sup>13</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, 1968–1969 s. 67–69.

<sup>14</sup> A. Mikołajew, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej dla Śląska w Bytomiu (3 I 1919–14 V 1919)*, „Studia Śląskie”, Seria nowa, t. XXXIII, 1978, s. 274.

<sup>15</sup> Ustrój niemieckich organów wymiaru sprawiedliwości na Górnym Śląsku i rozmieszczenie tych organów w: B. Cybulski, *Wpływ wytyczenia zachodniej granicy II Rzeczypospolitej na strukturę wymiaru sprawiedliwości w Polsce i w Niemczech*, „Dzieje Najnowsze”, rocznik XVIII, 1986, z. 3–4, s. 72–76.

<sup>16</sup> J. Musioł, *op. cit.*, s. 13.

linie ugodę dotyczącą wymiany uwięzionych<sup>17</sup>, a 12 lutego 1921 r. podpisano w Berlinie umowę dodatkową do umowy z 1 października 1919 r. (o której szerzej w dalszej części opracowania).

## Wielkopolska i Pomorze

Wykonanie postanowień umowy amnestyjnej z 1 października 1919 r. do 31 grudnia 1919 r. było obowiązkiem niemieckich instytucji wymiaru sprawiedliwości funkcjonujących na terenie Wielkopolski i Pomorza (w odniesieniu do osób, Polaków i Niemców, skazanych przez sądy powszechne lub wobec których prowadzone były postępowania karne za czyny związane z działalnością wojskową, z pobudek politycznych lub narodowych). Niestety, w znanych autorowi zasobach archiwalnych nie znaleziono informacji świadczących o zastosowaniu, w tym okresie, przepisów amnestyjnych.

Polska przejęła wymiar sprawiedliwości w Wielkopolsce i na Pomorzu w styczniu 1920 r.<sup>18</sup> W imieniu państwa polskiego przejścia sądownictwa, prokuratur i więzień dokonywali urzędnicy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej (dalej: Dep. Spr.). Departament dokonywał też powołań sędziów, prokuratorów i personelu więziennego oraz obsady personalnej tych instytucji.

Wykonanie postanowień umowy amnestyjnej z 1 października 1919 r. przysparzało polskiemu wymiarowi sprawiedliwości wiele trudności, czemu trudno się dziwić, uwzględniając zarówno jej formę — nietypową dla aktów amnestyjnych — jak i brak precyzyjnych określeń czynów objętych tym aktem. Niestety, szczerkowo tylko zachowane akta polskich organów wymiaru sprawiedliwości z lat 1919–1921 uniemożliwiają pełną ocenę realizacji tej umowy. Pewien obraz daje korespondencja Dep. Spr. z sądami, prokuraturami i dyrekcjami więzień w apelacji poznańskiej i toruńskiej<sup>19</sup>.

Dopiero wydanie przez Sejm ustawy z 14 maja 1920 r. o udzieleniu amnestii w byłej dzielnicy pruskiej<sup>20</sup> stało się powodem zainteresowania umową amnestyjną z 1 października 1919 r. Departament Sprawiedliwości Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej w okólniku nr 61, kierowanym do prokuratorów przy sądach apelacyjnych, okręgowych i do naczelników sądów powiatowych informował, że Sejm podjął ustawę o amnestii w byłej dzielnicy pruskiej 14 maja 1920 r. i w ciągu naj-

<sup>17</sup> Tekst ugody: AP Poznań, zespół Sąd Apelacyjny w Poznaniu, t. 254, s. 244.

<sup>18</sup> B. Cybulski, *Sądy tymczasowe na Pomorzu w roku 1920*; AUWr No 927, Prawo CLIV, Wrocław 1987, s. 124–133.

<sup>19</sup> Szerzej o działalności Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej oraz o organizacji wymiaru sprawiedliwości w Wielkopolsce i na Pomorzu w: B. Cybulski, *Wpływ wytyczenia...*, s. 55–79.

<sup>20</sup> Dz.U. 1920, Nr 42, poz. 252. Tekst opublikowano także w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej; nr 27 z 1 czerwca 1920 r.

bliższych dni będzie ona opublikowana. Z pisma wynika, że ustawa została skierowana do Sejmu jako projekt przygotowany przez ten departament. Jest to istotna informacja, wyjaśnia bowiem, kto był inicjatorem objęcia tą ustawą postanowień umowy z 1 października 1919 r.<sup>21</sup> Pismo to świadczy też o tym, że do maja 1920 r. postanowienia umowy z 1 października 1919 r. na terenie apelacji poznańskiej i toruńskiej: a) nie były wdrażane w życie, albo b) nie zakończono procesu wdrażania (czyli nie uwolniono z więzień wszystkich skazanych), albo c) ciągle popełniano czyny objęte częścią amnestyjną umowy i wobec braku spełnienia przesłanki z art. 6 umowy (wejścia w życie umowy) były one objęte amnestią.

Artykuł 5. ustawy otrzymał brzmienie: „Ulgi zawarte w umowie polsko-niemieckiej w sprawie wypuszczenia na wolność osób przytrzymywanych i przyznania wolności od kar z dnia 1 października 1919 r. — stosuje się również do okresu czasu przed wejściem w życie niniejszej ustawy oraz do osób wszelkiej narodowości, zamieszkałych na obszarze b. dzielnicy pruskiej”. W art. 7 stwierdzono, że ulgi, o których mowa między innymi w art. 5, stosuje się nie tylko do kar już orzeczonych, ale także wobec kar, które mogą być orzeczone za czyny popełnione przed wejściem ustawy w życie (ustawa weszła w życie 28 maja 1920 r., czyli z dniem ogłoszenia w dzienniku ustaw).

W okólniku nr 113 z 17 lipca 1920 r. Dep. Spr. udzielił szczegółowych wyjaśnień (wobec licznych zapytań kierowanych przez prokuratorów) dotyczących stosowania ustawy amnestyjnej z 14 maja 1920 r. Znajdują się w nim także wyjaśnienia dotyczące stosowania art. 5 ustawy. Departament wyjaśnia, że wykorzystując ten artykuł (czyli umowę z 1 października 1919 r.) nie należy stosować art. 2 do 4 ustawy (w artykułach tych zastosowano szczegółowe zasady zmniejszania kar), ale umarzać postępowania (była to korzystniejsza dla sprawcy zasada amnestyjna). W okólniku podaje się też kilka przykładów interpretacji ustawy. Jeden z nich dotyczy Niemca skazanego za zbrodnię przeciw sile zbrojnej na 3 lata i za ciężką kradzież na 1 rok więzienia. Według okólnika pierwszy czyn podlega amnestii z art. 5, czyli kara za ten czyn ma być całkowicie darowana<sup>22</sup>.

## Umowa dodatkowa do polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej z 1 października 1919 r. podpisana 12 lutego 1921 r.

Po upływie 16 miesięcy od podpisania umowy z 1 października 1919 r. stosunki narodowościowe na Górnym Śląsku nie uległy poprawie. Wprost przeciw-

<sup>21</sup> Archiwum Państwowe (dalej: AP) w Bydgoszczy, zespół: Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, t. 10, k. 2–7.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 20–26.

nie, rok 1920 upłynął pod znakiem strajków, manifestacji, wreszcie walk toczonych w ramach II powstania śląskiego (od 17 do 26 sierpnia). Obie strony, Niemcy i Polacy na Górnym Śląsku, żyły pod presją decyzji Rady Najwyższej z 4 czerwca 1919 r. o przeprowadzeniu plebiscytu i starały się zwiększyć szansę na odniesienie w nim zwycięstwa. Stąd eskalacja przemocy, zastraszanie ludności, skutkujące m.in. trwającymi od połowy 1919 r. uciezkami całych rodzin na tereny kontrolowane przez „swoich”. Sytuacji nie była w stanie uspokoić Międzynarodowa Komisja, która objęła 11 lutego 1920 r. władzę na terenie plebiscytowym, mając do dyspozycji wojskowe siły okupacyjne złożone z oddziałów francuskich, angielskich i włoskich. Zbliżający się termin przeprowadzenia plebiscytu spowodował presję Rady Najwyższej na rządy Polski i Niemiec, aby podjęły działania zmierzające do uspokojenia sytuacji na Górnym Śląsku.

Oba rządy rzeczywiście podjęły w styczniu 1921 r. działania dyplomatyczne zmierzające do zawarcia porozumienia i uzgodniły, że punktem wyjścia będzie umowa amnestyjna z 1 października 1919 r. (ciągle nieratyfikowana przez żaden z parlamentów!). Podobnie jak w umowie amnestyjnej sprzed roku rokowania i następnie podpisanie uzgodnionej umowy powierzono obu ministerstwom spraw zagranicznych i — po stronie polskiej — przedstawicielowi Ministerstwa Spraw Wojskowych. Po stronie niemieckiej pełnomocnikami zostali: Gustaw Behrendt, dyrektor w Urzędzie dla Spraw Zewnętrznych, i Ernst Schmidt, referent pomocniczy w tym urzędzie. Po stronie polskiej: dr Alfred Wysocki, Charge d' Affaires w Berlinie i rotmistrz Kazimierz Stanisław Szczepanik.

W dniu 12 lutego 1921 r., w Berlinie, pełnomocnicy podpisali umowę dodatkową do polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej z 1 października 1919 r.<sup>23</sup> i stwierdzili w preambule, że zawarty układ „wychodzi zarówno pod względem czasowym, jak i rzeczowym poza ramy umowy z dnia 1 października 1919 r.”. Umowa składała się z 14 artykułów i wychodziła poza ramy umowy z 1919 r. szeroko, a często w sposób zupełnie zaskakujący.

Już art. 1 zaskakuje, pierwsze zdanie otrzymało bowiem brzmienie: „Wszystkie dotąd jeszcze niewypuszczone na wolność osoby, które wskutek dotychczasowego ruchu polskiego na obszarze granicznym Górnego Śląska lub z okazji wkroczenia sowieckich wojsk rosyjskich na terytorium polskie, zostały internowane, zabrane w charakterze zakładników lub też osadzone w areszcie prewencyjnym, umawiające się strony zwolnią niezwłocznie do miejsca ich stałego zamieszkania lub też do miejscowości przez nie obranych”. Mniej zaskakuje ograniczenie zwolnień tylko do osób działających na Górnym Śląsku, sytuacja w Wielkopolsce i na Pomorzu uległa bowiem zasadniczemu uspokojeniu, bardziej — włączenie do umowy problemów związanych z wojną polsko-sowiecką z 1920 r. W drugim zdaniu tego artykułu wyłączono spod dobrodziejstw owej umowy osoby przebywające aktualnie w aresztach śledczych i w stosunku do których nie mają zastosowania art. 6–9 o umorzeniu kar. W trzecim zdaniu strona polska zgodziła

<sup>23</sup> Tekst umowy w: Dz.U. 1922, Nr 11, poz. 85.

się na zwolnienie obywateli Rzeszy Niemieckiej służących, wbrew swojej woli, w wojsku polskim.

Artykuły 2–5, 7 oraz 9 i 10 stanowiły powtórzenie odpowiednich artykułów w umowie z 1 października 1919 r.

W artykule 6 strony zapewniały „zupełną amnestię za wszelkie czyny natury wojskowej, politycznej lub narodowej (czyli tak jak w umowie z 1919 r.) na korzyść samej tylko drugiej strony albo jednocześnie na korzyść strony trzeciej ścigane sędownie lub dyscyplinarnie, a popełnione przed dniem 1 grudnia 1920 r. w szczególności za czyny popełnione podczas ruchu polskiego na terytoriach odstąpionych oraz plebiscytowych, tudzież z okazji inwazji rosyjskiej na terytorium polskim. Pod postanowienie to podpadają również czyny, mające znamiona zdrady stanu lub tajemnic wojskowych, dalej działalność, mająca na celu przyłączenie obszarów kraju, co do których przynależności decyduje Komisja graniczna niemiecko-polska. Natomiast pod postanowienie to nie podpadają czyny karalne, które mogą wpłynąć lub mają na celu wpłynięcie na plebiscyt Górnośląski bądź drogą oddziaływania na poszczególne osoby uprawnione do głosowania, bądź na wynik ogólny plebiscytu (Traktat Pokoju, Artykuł 88, Aneks par. 3, ustęp 3)”.

W art. 6 wprowadzono więc wiele ważnych zmian w stosunku do umowy z 1 października 1919 r. Zmieniono sposób oznaczenia czasu popełnienia czynu podlegającego amnestii. Tu wskazano konkretną datę — 1 grudnia 1920 r. — w umowie z 1919 r. miała to być data wejścia w życie umowy (zagadnienie zostało omówione już wyżej). Rozszerzono działania amnestyjne także na czyny stanowiące zdradę stanu (w umowie z 1919 r. – czyny te były wyłączone spod amnestii) i zdradę tajemnic wojskowych (nie odnoszono się to tych czynów w poprzedniej umowie). W umowie z 1919 r. mowa była o czynach na korzyść strony drugiej, w tej także o czynach na korzyść strony „drugiej albo jednocześnie na korzyść strony trzeciej”. Rozszerzeniem było także objęcie amnestią czynów związanych z inwazją wojsk sowieckich na terytorium Polski. Oczywiście, zapisy o inwazji wojsk sowieckich nie mogły się znaleźć w umowie z 1919 r., ale wprowadzenie ich do umowy dotyczącej relacji polsko-niemieckich było zaskakujące. Analizując art. 6 umowy dodatkowej, należy się przychylić do poglądu Wojciecha Skóry, który zwraca uwagę na umiejętne wykorzystywanie umów amnestyjnych (z lat 1919 i 1921) przez wywiady Polski i Niemiec dla swoich celów<sup>24</sup>. Można wręcz stwierdzić z całą stanowczością, że służby wywiadu brały aktywny udział w pracach nad tą umową. Przecież jednym z pełnomocników strony polskiej był ówczesny szef poznańskiej ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego rotmistrz Kazimierz Stanisław Szczepanik.

W umowie dodatkowej z 12 lutego 1921 r. odniesiono się do nabrzmiałego problemu uchodźców górnośląskich. W art. 8 strony zobowiązały się, że zezwolą

<sup>24</sup> W. Skóra, *Porwania jako element konfrontacji wywiadów Polski i Niemiec na odcinku pomorskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX w.*, red. W. Skóra, Szczecin 2012, s. 141–166.

własnym obywatelom na powrót do dotychczasowych miejsc zamieszkania, jeżeli przyczynami uchodźstwa były: a) czyny karalne określone w art. 6, b) zamieszki wojenne polsko-sowieckie lub ruchy antypolskie lub antyniemieckie, c) orzeczone kary, toczące się postępowania, zagrożenie wszczęciem takiego postępowania. Osobom tym gwarantowano, że po powrocie nie będą poddawane żadnym ograniczeniom odbiegającym od stosowanych względem pozostałej ludności.

W art. 11 powtórzono postanowienia o tworzeniu komisji mieszanych (w skład których miało wchodzić po jednym przedstawicielu każdej ze stron) uprawnionych do zwiedzania obozów i więzień. Nowością było wprowadzenie sędziego rozjemczego, w razie niedojścia do porozumienia obu członków komisji, którego miał wyznaczyć Prezydent Związku Szwajcarskiego. Orzeczenia komisji lub sędziego rozjemczego miały obowiązywać strony umowy.

Zupełnie wyjątkowy charakter miał art. 12. umowy. Strony stwierdzały w nim, że umowa nie dotyczy osób, które popełniły czyny karalne przez to, że: „a) z bronią w ręku wzięły udział w walkach sowieckich wojsk rosyjskich przeciwko armii polskiej, b) czynne były jako organy administracyjne w rosyjskim sowieckim zarządzie obszarów okupowanych przez czerwoną armię”.

W art. 13 strony porozumienia oświadczyły, że niniejsza umowa nie powoduje zmian w trzech wcześniejszych porozumieniach: ugodzie z 13 października 1920 r. zawartej w Olsztynie, konwencji polsko-niemieckiej o wymianie jeńców z 23 listopada 1920 r. i ugodzie zawartej w Kwidzynie 13 grudnia 1920 r. Kończący umowę dodatkową z 12 lutego 1921 r. art. 14 stanowił, że umowa wejdzie w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Do podpisanej umowy dołączono protokół końcowy, w którym pełnomocnicy oświadczają: „Uwolnienie osób uwięzionych, przewidziane w wykonaniu artykułów 1–5 Umowy niniejszej, zostanie obustronnie niezwłocznie zarządzone, nie czekając na termin formalnego wejścia jej w życie w myśl artykułu 14. W tym celu zbiorą się też w najbliższym czasie Komisje mieszane, stosownie do artykułu 11”<sup>25</sup>. Zastosowano więc podobny zabieg jak w stosunku do umowy z 1 października 1919 r. w celu wprowadzenia w życie umowy z chwilą podpisania (wówczas poprzez wymianę not w tej sprawie, tu przez protokół kończący).

Mimo obowiązywania postanowień umowy dodatkowej po jej podpisaniu i uzgodnieniu, że uwolnienie osób objętych jej postanowieniami powinno nastąpić niezwłocznie okazało się, że jest ona dla obu stron dogodną podstawą do załatwiania różnych, pojawiających się w następnych miesiącach i latach, problemów. Świadczą o tym noty dyplomatyczne wymieniane w kwietniu i maju 1921 r.

---

<sup>25</sup> Dz.U., 1922, Nr 11, poz. 85. Departament Ziem Zachodnich (dawny Dep. Spr.) Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej skierował do podległych sądów i prokuratur pismo okólne (nr IV 42 z 2 marca 1922 r.), w którym zwraca uwagę na opublikowane w dzienniku ustaw umowy amnestyjne z 1 października 1919 r. i 12 lutego 1921 r., nakazuje przeprowadzenie działań sprawdzających, czy w aresztach i więzieniach nie ma osób, do których mają zastosowanie przepisy amnestyjne; AP w Bydgoszczy, zespół: Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, sygn. 10, s. 120.

między przedstawicielem niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych von Kesslerem (radcą rzeczywistym w tym urzędzie), a Alfredem Wysockim (radcą legacyjnym w Poselstwie Polskim w Berlinie). Uściślono w nich terytorialny zasięg obowiązywania umowy z 12 lutego 1921 r. na 30-kilometrowy pas po obu stronach granicy polsko-niemieckiej, a także doprecyzowano krąg osób, wobec których zgodnie z art. 12 pkt b umowa nie ma zastosowania. Jeszcze w październiku 1924 r. Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu zwracał się z zapytaniem do prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu: „czy p. Ferlens jest Komisarzem dla spraw amnestyjnych”<sup>26</sup>.

Formalnym zakończeniem procedury ratyfikacyjnej obu umów (z 1 października 1919 r. i z 12 lutego 1921 r.) była wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dokonana 5 grudnia 1921 r. w Warszawie<sup>27</sup>.

Aktywność dyplomatyczna w omówionym wyżej zakresie (polsko-niemieckie umowy amnestyjne) nie doprowadziła do rzeczywistego uspokojenia nastrojów na spornych obszarach. Tak ocenia sytuację ludności polskiej w zachodniej części rejencji opolskiej, po III powstaniu śląskim i decyzji o podziale Górnego Śląska, Wojciech Poliwoła (urodzony w Wójtowej Wsi pod Opolem, członek polskich organizacji młodzieżowych i niepodległościowych, od maja 1920 r. pracownik Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej w Opolu): „Przeszło półmilionowa rzesza Polaków, zamieszkujących obszar przyznany Niemcom, przeżywała okropną tragedię [...]. Wystarczy wspomnieć, że polska ludność Śląska Opolskiego narażona była na wszelkie formy popowstaniowego [chodziło o III powstanie śląskie — B.C.] terroru, napady, pobicia, mordy, obrażę i wszelkiego rodzaju szykany. Mszczono się na nich jako na »zdrajcach narodu niemieckiego«. Prześladowano zwłaszcza rodziny czynnie zaangażowane w plebiscycie i powstaniach po stronie polskiej. Rzecz jasna, powstańcy polscy z terenów pozostałych przy Niemczech nie mogli wrócić do swoich domów rodzinnych, gdyż zagrażała im śmierć. Musieli pozostać w Polsce, chwilowo w obozach dla uchodźców, skąd stopniowo uzyskiwali zatrudnienie w hutach i kopalniach województwa śląskiego”<sup>28</sup>.

## The Polish-German agreements on the amnesty of 1919–1922

### Abstract

The diplomatic actions of Polish and German (Reich) governments of 1919–1922 aimed at the normalization of relations between the population of Poland and Germany on the disputed areas of Upper Silesia, Greater Poland (Wielkopolska) and Pomerania are discussed in this article. After the

<sup>26</sup> Dr Jerzy Fersten (bo tak brzmiało nazwisko) został polskim komisarzem w komisji rozjemczej powołanej na podstawie art. 11. umowy z 1 października 1919 r. (był podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu); AP w Poznaniu, zespół: Sąd Apelacyjny w Poznaniu, t. 304, s. 1.

<sup>27</sup> Dz.U. 1922, Nr 11, poz. 85.

<sup>28</sup> W. Poliwoła. *Wspomnienia 1913–1939*; Opole 1974, s. 52.

First World War, the Poles living in the Prussian provinces (or parts thereof): province Schlesien (Opole Region), province Posen (Grand Duchy of Poznań) and province Westpreussen (Gdańsk Pomerania) undertook intensive efforts to join the inhabited land to the nascent Polish state. The local German people and the Prussian administration were against these efforts.

The conflicts swelled and led to bloody confrontations (Uprising in Wielkopolska and three Silesian Uprisings). Under pressure of allied powers the Polish and German governments were forced to take actions leading to the deescalation of conflicts. The article discusses one of the manifestations of these activities, namely the conclusion of the amnesty agreement signed on 1 October 1919 in Berlin, and the so-called supplementary agreement of 12 February 1921. The agreements went far beyond the typical acts of amnesty because they included all persons (Poles and Germans) who committed acts constituting a violation of the law or were deprived of their liberty for political or nationality reasons, or in connection with their participation in the fighting on the disputed areas.

The article analyzes the above-mentioned agreements and evaluates their practical effects.

## Deutsch-polnische Amnestieverträge aus den Jahren 1919–1922

### Zusammenfassung

In dem Artikel wurden diplomatische Aktivitäten der Regierungen Polens und Deutschlands (des Reichs) in den Jahren 1919 – 1922 geschildert, deren Ziel es war, die Verhältnisse zwischen der polnischen und deutschen Bevölkerung auf den strittigen Gebieten von Oberschlesien, Großpolen und Pommern zu normieren. Nach Beendigung des I. Weltkrieges haben die in den preußischen Provinzen (oder ihren Teilen): Schlesien (Regierungsbezirk Oppeln), Posen (Grossherzogtum Posen) und Westpreussen (Pommerellen) ansässigen Polen intensive Schritte unternommen, damit die von ihnen bewohnten Gebiete an den sich herausbildenden polnischen Staat angeschlossen werden. Diesem wideretzten sich die einheimischen Deutschen und die preußische Verwaltung.

Die Konflikte wurden akut und haben zu blutigen Konfrontationen (Großpolnischer Aufstand und drei Oberschlesische Aufstände) geführt. Unter dem Druck der verbündeten Großmächte wurden die Regierungen Polens und Deutschlands gezwungen, Schritte zur Deeskalation der Konflikte zu unternehmen. In dem Artikel wurde eine der darunter fallenden Maßnahmen besprochen und zwar der Amnestievertrag, der am 1. Oktober 1919 in Berlin unterzeichnet wurde und der sog. Zusätzliche Vertrag vom 12. Februar 1921. Die Verträge reichten weit über typische Amnestieakte hinaus, denn sie umfassten alle Personen, (Polen und Deutsche), die eine Rechtsverletzung darstellenden Taten begangen haben oder aus politischen und nationalen Gründen, oder im Zusammenhang mit den Kämpfen auf den strittigen Gebieten inhaftiert wurden.

In dem Artikel wurden diese beiden Verträge analysiert und ihre praktischen Ergebnisse bewertet.

**Keywords:** Polish-German amnesty agreement of 1 October 1919, Polish-German supplementary agreement of 12 February 1921 to the agreement of 1 October 1919, Upper Silesia, Greater Poland, Pomerania in the years 1918–1922, amnesty for Russians and Ukrainians — participants of the Polish-Soviet war of 1920.